Komisja Odwoławcza przy krakowskiej Izbie Skarbowej dla podatku dochodowego rozpoczyna swe posiedzenia w dniu 19 kwietnia 1926 roku.

Podatek dochodowy. Zeznanie musi być wniesione do Urzędu Skarbowego na urzędowym formularzu do dnia 1 maja 1926. Kto miał w roku 1925 dochód mniejszy niż 1.500 Zł, nie ma obowiązku składania zeznań.

Płatności podatku dochodowego: Do 1 maja należy wpłacić **połowę** podatku przypadającą od wykazanego w zeznaniu dochodu i kwit dołączyć do zeznań w oryginale **lub odpisie** przez płatnika podpisanym. Wpłatę tę uiścić można czekiem P. K. O. (zielonym, do nabycia w Urzędzie pocztowym).

Przykład: Płatnik zeznaje obecnie dochód w r. 1925 2400 Zł; od tego wynosi podatek 67 Zł; wpłacić należy 33 Zł 50 gr. od 1. V. 1926.

Obniżenie kar za zwłokę od zaległości podatków miejskich. Warszawska Rada Miejska uchwaliła obniżenie kary za zwłokę od zaległości podatków miejskich z 4 do 2 proc. w przeciągu trzech miesięcy od wpływu uchybionego terminu płatności. Po trzech miesiącach kara za zwłokę pobierana będzie w wysokości 4 proc. miesięcznie. Taksamo zrobił już Poznań. A u nas?

Jak płacić należy obecnie weksle i zobowiązania w efektywnych walutach. Jak wiadomo — sprawę tę poruszaliśmy w lecie ub. r. gdy stała się ona aktualna z powodu spadku kursu złotego — weksle zawierające dopisek „effectiv" lub podobny musiały być wykupione w walucie obcej; natomiast weksle bez tego dopisku tylko na obcą walutę opiewające wolno było wpkupić w złotych wedle kursu zapadłosci.

Stan ten uległ obecnie o tyle zmianie, że Rozp. Min. Skarbu z 2. XII. 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 120) zakazuje wszystkim nabywania walut obcych o ile nie są sami bankami dewizowymi. Wobec tego żaden kupiec i przemysłowiec nie może w zasadzie w banku nabyć walut nawet na pokrycie weksla.

Jeżeli zatem ktoś ma weksel płatny w obcej walucie effektywnej, to może albo zakupić walutę na czarnej giełdzie, co jest zakazane i karane — do czego więc nie może być zmuszony, albo może mimo dopisku „effective" zapłacić weksel w złotych wedle kursu dnia, skoro niema możności uzyskania effektywnej waluty zagranicznej na legalnej drodze.

Zachodzi tu kolizja art. 40 ust. wekslowej z Rozp. Min. Skarbu z 2. XII. 1925, które wywołuje przykre nieporozumienia w praktyce i protesty wekslowe, skoro banki nie chcą przyjąć na pokrycie weksla w effektywnej walucie złotych, a przyjąć je musi notarjusz.

O 600 miljonów marek złotych będą zniżone podatki w Niemczech w r. 1926 wedle reformy ministra Reinholda.

Jak Oddział egzekucyjny magistratu respektuje prawo własności. Niejednokrotnie wykazywaliśmy ignorancję magistratu w stosowaniu ustaw podatkowych (egzekucje, policzane kilkakrotnie egzekutnego, podatek od szyldów) obecnie napiętnować musimy nierespektowanie prawa własności przy egzekucjach. Dowiadujemy się, że Magistrat egzekwując podatki — zwłaszcza gminne — u płatnika, doręcza bilety także na nazwisko małżonka lub współlokatora opiewające, i zajmuje wszystkie ruchomości, aby uniemożliwić ewentualną skargę o wyłączenie. To bezprawie i egzekwowanie osób nie będących płatnikami podatków bez tytułu prawnego — przez organy egzekucyjne, musi pochodzić z nakazu władzy naczelnej.

Wzywamy ją do spowodowania zaniechania tej bezprawnej praktyki — gdyż w razie przeciwnym skierujemy tę sprawę będącą nadużyciem władzy — tam gdzie należy.

Osoby zaś dotknięte tem informujemy, że takie zajęcie egzekucyjne nie ma żadnego znaczenia i rzeczy, nie będące własnością obowiązanego do płacenia podatku, mogą być mimoto wyłączone z pod zajęcia.

Jak się u nas gospodaruje. Obciążenia na rzecz samych samorządów i opłat socjalnych wynosiły w r. 1925 u nas 700 milj. Zł tj. tyle ile Young uznał, że gospodarstwo polskie potrafi wogóle rocznie płacić tytułem wysokich opłat i podatków państwowych!!!

Jak nam donoszą, zamierza Rada Kasy Chorych w Krakowie, uchwalić w dniach najbliższych podwyższenie opłat członków z 6 ½% od zarobku na 7 ½%.

Ten jeden procent ma służyć na fundusz rozbudowy gmachów dla Kasy Chorych. Stwierdzamy, że gros pracodawców, nie jest w stanie już dotychczasowych opłat wpłacać, że większe przedsiębiorstwa muszą pod groźbą licytacji podpisywać weksle za zaległe opłaty a obecnie w tej stagnacji ma handel, rękodzieło i przemysł dostarczyć Kasie Chorych funduszy, już nie na utrzymanie olbrzymiego aparatu biurokratycznego i licznych dygnitarzy partyjnych ale jeszcze płacić na rozbudowę. Może nasi posłowie będą mieli odwagę zapytać Ministra Pracy i Opieki społecznej czy obecna chwila nadaje się do daniny na rzecz Kasy Chorych, czy naprawdę budowa nie mogłaby być wykonywaną funduszami innemi.

Ptak rajski (ozdoba do kapelusza t. zw. Paradies) przedmiotem powszedniego użytku. Tak orzekł referent magistracki w Krakowie w orzeczeniu z 12. III. 1926 L. 1945/926/VIII uznając winną firmę D. Schr. w Krakowie, za pobranie wygórowanych cen za rajskiego ptaka — i nakładając kary wedle ustawy o lichwie wojennej i Rozp. z 20. II. 1923. (Ptak ten kosztował kupca około 120 franków szwajcarskich.) Przytaczamy to kurjozum nietylko na dowód analfabetyzmu odnośnego referenta magistrackiego, który jest od lat referentem spraw „o lichwę" i wymierza kary za nieistniejące przestępstwa i dotąd nie rozumie co jest „przedmiotem powszedniego użytku" — identyfikując największy luksus jakim jest ta droga, po użyciu bezwartościowa ozdoba do kapelusza z mąką, mięsem lub chlebem — ale dla ilustracji faktu, jacy ludzie zwalczają u nas drożyznę i mają władzę karania. A ludzi tych utrzymują kupcy podatkami i opłatami bezlitośnie u nich przez magistrat ściąganemi.

W niedzielę, dnia 18-go kwietnia o godz. 5·30 popoł. w salach Krakowskiego Stow. Kupców, Grodzka 43 wygłosi **Dr. Adolf Gross**

ODCZYT

O obecnej sytuacji gospodarczej

Po odczycie odbędzie się dyskusja. — O liczny udział uprasza Wydział Krak. Stow. Kupców.

W sprawie ochrony lokatorów.

Wobec noweli o ochronie lokatorów prostujemy obliczenie czynszowe zamieszczone w Nr. 12.

ad a) Pokój albo pokój z kuchnią płacić będzie do końca 1926 r. 43 proc. czynszu. Za każdą koronę zasadniczego czynszu przedwojennego należy się 45 groszy, za 10 Koron 4 Zł 51 i pół grosza, za 1 rubla czynszu przedwojennego 1 Zł 44 gr, za 1 markę niem. czynszu przedwojennego 53 gr. Dodatki należy płacić.

Jedyne wyjście!

Sytuację uważamy za beznadziejną. Niedający się powstrzymać spadek złotego, deficyt miesięczny 30 miljonów złotych, zanikanie złota i dewiz w Banku Polskim, zupełnie niewyjaśnione położenie wewnętrzne, bezradność i bezczynność Ministra Skarbu, ogólny pesymizm, niewiara we własne siły, brak zaufania do rządu i wszystkich, oto co systuację obecną charakteryzuje.

Miraż mającej wszystko ratować pożyczki zagranicznej rozwiał się, bo opcja Bankers Trustu i Tobacco Co. zgasła i nie została prolongowana. Nawet pod zastaw nie chcą nam pożyczyć.

Własnymi siłami pomóc tu nie można, nikt nawet nie usiłuje przedstawić jakiś plan ratunku — bo chyba planu socjalistów, aby podwyższyć podatki zwłaszcza majątkowy, skonfiskować złoto i kosztowności — nikt na serjo nie bierze. Inne partje polityczne planu wogóle nie mają. Wszyscy czekają — cudu. Ale w życiu gopodarczem cudów nie ma. Żadną formułką matematyczną ani kombinacją nie można ratować waluty ani pomóc gospodarstwu. Żaden apel ani frazes nie przywrócą zaufania, które bezpowrotnie zostało stracone już u najszerszych warstw. Nikt nie wierzy już, aby ktoś u nas mógł sytuację opanować — nikt nie wierzy obietnicom i zapowiedziom rządu, który zupełnie bezczynnie pozwala nam wszystkim staczać się beznadziejnie w przepaść.

Wytwarza się psychoza dająca posłuch wszelkim pogłoskom.

W podobnej sytuacji zwróciła się Austrja — w roku 1922, gdy pożyczki zagranicą pod innymi warunkami dostać nie mogła, o pomoc do Ligi Narodów, która swe warunki postawiła, a po spełnieniu ich Austrję uratowała.

Warunki te były przykre, ale przyjęte zostać musiały. „Zasada „primo vivere, de-inde philosophari" (najpierw żyć, a potem filozofować") w życiu publicznem: najpierw żyć, a potem robić politykę, będzie dla wielu trudną do przyjęcia, ale ostatecznie przyjętą być musi; będzie trzeba z wielu, wielu planów i z życia nad stan zrezygnować, ale dla utrzymania państwa jest to konieczne i to jak najprędzej.

W cuda w życiu gospodarczem nie wierzymy — a innej drogi wyjścia niestety nie widzimy.

Bank Polski winien zniżyć stopę dyskontową.

Zdaje się, że Bank Polski od rozpoczęcia swych czynności operował stale stopą dyskontową 12%. Trzymanie się obecnie tej najwyższej w świecie oficjalnej stawki procentowej (czy zawsze musimy osiągać ujemne rekordy światowe?) niema żadnego gospodarczego uzasadnienia.

Wedle wykazów banku, kredyty nie są wyzyskane (ostatnio jest około 100 milj. Zł z przyznanych kredytów wolnych) nie zachodzi więc konieczność zapomocą wysokiej stawki procentowej działać hamująco na podaż wekslową. W ciągu ostatnich kilku miesięcy panuje wszędzie w Europie obfitość gotówki i wszystkie Banki emisyjne zniżały i ciągle zniżają swe stawki. I tak Niemcy z 9%, w styczniu 1926 zniżyły dwukrotnie stopę dyskontową o 1% tak, że obecnie wynosi ona 7%, Austrja zniżyła 31 III. na 7½%, Węgry w tymsamym czasie z 9% na 7%. Zniesienie stopy procentowej przyczynia się wszędzie do ożywienia gospodarczego i zwiększa optymizm gospodarczy tak - zwłaszcza dla nas - konieczny.

Specjalnie w Polsce ma zniżka stopy procentowej bardzo doniosłe znaczenie, gdyż oficjalna stopa B. P. jest regulatorem całego kredytu. I tak banki — reeskontujące w B. P. mogą pobierać tylko dwa razy tyle ile wynosi stawka oficjalna, a więc w razie zniżki z 12% na 10% będzie wolno bankom pobierać 20% w stosunku rocznym zamiast 24%. Taksamo zniży stopę: Bank Gospodarstwa, Fundusze publiczne i Kasy Oszczędności, których stopa procentowa reguluje się stawką B. P. Jakie zaś u nas znaczenie dla potanienie kosztów produkcji ma zniżka stopy oficjalnej — o tem nie trzeba się chyba rozwodzić.

Apelujemy do B. P. — dla którego interes gospodarstwa powinien być wyższy niż interes akcjonarjuszy i pobierających grube tantjeny członków rady dyrekcyjnej, aby redukcję tę corychlej w życie wprowadził. Wobec względnej płynności kapitałów u nas (Banki prywatne płacą od wkładek 8—10% rocznie) spowodowanej brakiem dobrych dłużników i zaniku produkcji, tak że na cele produkcyjne gospodarczo uzasadnione mało kto potrzebuje pieniędzy — niema obawy, aby zniżka stopy procentowej spowodowała zwiększenie portfelu wekslowego Banku Polskiego. A i tak przy zniżce stopy na 10% będziemy jeszcze państwem o najdroższej stopie procentowej banku emisyjnego w Europie — ale już obok Rosji, Bułgarji i Estonji, których oficjalna stopa dyskontu banków emisyjnych wynosi 10%.

Waloryzacja kredytów bankowych (tzw. deklaracje dolarowe).

Od Redakcji. Zwracamy uwagę czytelnikom na ten artykuł ważny dla każdego korzystającego z kredytu bankowego. Do tej sprawy jeszcze powrócimy.

Jeszcze mamy świeżo w pamięci zgubną działalność banków w dobie inflacji markowej, gdy tymczasem przybywa już ponowny dowód ich bezwzględnego rujnującego kupców i przemysłowców postępowania w okresie ostatniej zniżki złotego.

W drugiej połowie roku 1924 i z początkiem roku 1925, w okresie stabilizacji złotego, życie gospodarcze ożywiło się nieco, a transakcje zawierano powszechnie za pokryciem wekslowem. Banki miały reeskont, przyjmowały normalnie weksle do eskontu, policzając klijentom w myśl umowy z Ministerstwem Skarbu podwójną stopę procentową Banku Polskiego. Celem uzyskania gotówki na wypłaty, a najczęściej celem uskutecznienia przekazów zagranicę zanosili kupcy i przemysłowcy weksle do eskontu, płacąc bankom każdy żądany kurs, koszta przekazowe i wszelkie różną nazwą objęte świadczenia mniej lub więcej należne i usprawiedliwione. — Możność eskontu ceniono sobie odpowiednio i szanowano dobrodziejstwo to, nie podnosząc nigdy zarzutów ani przeciw obliczeniu dyskontowemu, ani przeciw odmowie przyjęcia części portfelu wekslowego z każdorazowo przedłożonych rymes. Część tę podający zobowiązany był oddać do inkasa danej instytucji, by ta tym nie nabytym portfelem miała możność zdobycia gotówki w Banku Polskim. — Jakoś w kwietniu 1925, w chwili kiedy zdawało się, że nastąpi zmiana ku lepszemu przedłożyły banki swoim komitentom skromne i li tylko rzekomo dla formalności potrzebne deklaracje, mocą których przysługuje bankom prawo przeliczenia złotowego salda debetowego każdej chwili na dolary po kursie 5·18 Zł za 1 dolar.

Równocześnie prawie zaprzestano przyjmować weksle do eskontu, polecając wszystkim złożenie tychże do inkasa w banku, który na złożone weksle dawał zaliczki w wysokości 50—90 proc. sumy wekslowej. Nie było wypadków aby ktoś na te warunki się nie zgadzał, każdy podpisywał — przeważnie nie czytając go wcale — podsunięty cyrograf.

Nikt nie przeczuwał jakie niebezpieczeństwo mieściło się w tej deklaracji, a dziś stoi bezradnie każdy z łatwowiernych przed dużym dolarowym wyciągiem kontowym swego banku, bo suma, którą w kapitale i procentach ma zapłacić jest dla niego ruiną. Sytuację pogarsza jeszcze okoliczność, że niektóre banki bezwzględnie idą na drogę prawa i realizacji wszystkich zastawów i czasem stawiają ludzi posiadających duży majątek w towarach, nieruchomościach, fabrykach i maszynach, przed widmem licytacji, której z powodu niemożności uzyskania drobnej w stosunku do ich majątku gotówki uniknąć nie mogą.

Przy zastanowieniu się nad w ten sposób wytworzoną sytuacją należy uwzględnić następujące momenty:

a) Czy umowa o zaliczkowanie weksli, nie jest ukrytym dyskontem po 36—40 proc. w stosunku rocznym, a więc obejściem rozporządzenia o lichwie pieniężnej;

b) Czy waloryzacja godzi się z zasadami uczciwości i słuszności;

c) Czy banki mogą od salda w obcych walutach liczyć nawet tylko 24 lub 15 proc. p. a.

Ad a) Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że system zaliczkowania weksli, powodujący zadłużenie na rachunku bieżącym jest typowem obejściem dyskontu. Bank zamiast przyjąć do eskontu zaliczkuje weksle, policzając od salda debetowego 24 proc. w stosunku rocznym i 1/4 proc. prowizji kwartalnie, nadto jednorazowo koło 1 proc. tytułem kosztów inkasa i prowizji inkasowej. Ponadto obciąża klijenta w dniu, kiedy policza gotówkę, a uznaje go za wpływ zainkasowanego weksla zawsze kilkanaście dni po wpływie, zyskując temsamem oprocentowanie w dolarach dosięgające 40 proc. w stosunku rocznym — w tym wypadku jestto wszystko wobec klijenta banku nieważne (§ 879 k. c.).

Jest to nie tylko obejście § 1 rozporządzenia o lichwie pieniężnej, ale także sprzeczne ze szczegółowemi przepisami odnośnie do stosowania rozp. o lichwie wobec banków. Według ostatniego z tych rozp. z 14 XI. 1924 winny przedsiębiorstwa bankowe przedkładać wykazy wymawianych korzyści majątkowych, których pod rygorem surowych kar muszą przestrzegać. A korzyści te w myśl § 2 powołanego rozp. nawet gdyby przyjąć bardzo liberalnie, że chodzi o „pożyczki pod zastaw papierów wartościowych" nie mogą przekraczać 24 proc. w stosunku rocznym i rzeczywistych kosztów porta i opłat stemplowych. — W wykazach tych, o ile chodzi o stopę procentową przy dyskoncie, podawały banki podwójną stawkę Banku Polskiego, a więc z zyskiem 100% ponadto to, co same za dyskont płaciły, a nigdy się nie przyznawały do lombardu weksli w sposób wyżej opisany.

b) Banki niektóre miały duże wkłady złotowe instytucji publicznych, samorządowych i prywatnych, ponadto bez zastrzeżenia jakichkolwiek waloryzacji, eskontowały w Banku Polskim portfele swoje i bogacą się niesłusznie na waloryzacji, skoro weksle złożone do inkasa w wielkiej mierze zeskontowały i żadnego ryzyka nie poniosły.

c) Jeżeli już powyższymi zarzutami nie można odeprzeć roszczeń bankowych, zwłaszcza tych, które operowały cudzym kapitałem i wkładami dolarowymi, to w każdym razie wygórowany jest procent w dolarach tak umowny jak i ustawowy. W tej mierze przychodzi bardzo w pomoc jedno z ostatnich orzeczeń Najwyższego Sądu w Warszawie, według którego 15 proc. tj. procent prawny w tej wysokości nie należy się od wierzytelności w stałej walucie. Ustawodawca ustalił odsetki w tej wysokości powodując się jedynie względami krajowej polityki gospodarczej i zmianami spowodowanemi wprowadzeniem złotego, nie miał zaś zamiaru traktować walut obcych na równi ze złotym.

Pod powyższym kątem widzenia należy każdy wypadek z osobna rozważyć i zadecydować wystąpienie w celu obrony zagrożonej egzystencji, na którą czyhają, niektóre banki, żerujące na dogorywającem gospodarstwie.

Jaką jest stawka podatku od obrotu

przy hurtownej sprzedaży artykułów spożywczych w handlach, które nie prowadzą ksiąg.

W aktualnej sprawie tej, pisze „Przegląd Prawa handlowego" w Warszawie (Nr. III. z 1926).

W myśl art. 7 ust. 1 pkt. b. ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o podatku przemysłowym, przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące hurtowną sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby oraz surowców niezbędnych do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego, opłacają **podatek od obrotu** w wysokości 1/2%. — Zgodnie zaś z art. 7 ust. 4 tejże ustawy sprzedaż hurtowna winna być wykazana prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi. Na zasadzie art. 7 ust. 1 pkt. c. powołanej wyżej ustawy podatek od obrotu, osiąganego w sprzedaży detalicznej lub drobnej artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, wynosi 1 proc., przyczem nie zachodzi w tym wypadku obowiązek wykazania tego obrotu prawidłowemi księgami handlowemi. **Powstaje wobec tego kwestja, ile wynosi podatek od obrotu, osiąganego w sprzedaży hurtownej artykułów spożywczych pierwszej potrzeby,** o ile wszakże **przytem hurtowna ta sprzedaż nie jest udowodniona prawidłowemi księgami handlowemi.** Chodzi mianowicie o to, czy stawka podatkowa wynosi 1 proc. narówni z przedsiębiorstwami, zajmującemi się detaliczną lub drobną sprzedażą artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, czy też 2 proc., jak to ma miejsce przy każdym rodzaju obrotu, nie wymienionym specjalnie w ustawie. Niektóre władze skarbowe stoją na tem ostatniem stanowisku, domagając się w omawianym wypadku opłacania podatku w wysokości 2 proc. od obrotu.

Stanowisko to nie jest wszakże słuszne, albowiem zadaniem ksiąg handlowych przy sprzedaży hurtowej nie jest udowodnienie rodzaju sprzedawanych przez przedsiębiorstwa artykułów, gdyż do tego celu służy lustracja przedsiębiorstwa oraz odpowiednia adnotacja na świadectwie przemysłowem. — Natomiast księgi handlowe służą do wykazania rodzaju sprzedaży, a mianowicie, czy chodzi o sprzedaż hurtową, czy też detaliczną lub drobną. — A więc księgi te mają udowodnić wielkość poszczególnych transakcyj oraz wykazać czy nabywcą danego towaru jest kupiec lub przemysłowiec, czy też spożywca. — Jeżeli więc przedsiębiorstwo hurtowej sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby nie prowadzi prawidłowych ksiąg handlowych — nie może być ono traktowane gorzej, aniżeli przedsiębiorstwo detalicznej lub drobnej sprzedaży tychże artykułów, które również z reguły prawidłowej księgowości nie prowadzi. Ponadto niewątpliwym zamiarem ustawodawcy było ustanowienie niższych stawek podatkowych w sprzedaży hurtowej, w której z natury rzeczy osiągane są znaczne stosunkowo obroty przy małych zyskach.

Nie jest przeto z intencją ustawodawcy zgodne opodatkowanie przedsiębiorstw zajmujących się niewykazaną w prawidłowych księgach handlowych hurtowną sprzedażą artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, wedle stawki wyższej, niż przedsiębiorstw detalicznej i drobnej sprzedaży tychże artykułów — opłacających podatek od obrotu w wysokości 1 proc. i nie obowiązanych do wykazywania tego obrotu w prawidłowo prowadzonych księgach handlowych.

Rozwiązanie zagadki o naszej premji dla abonentów.

W sprawie tego artykułu otrzymaliśmy z Dyrekcji Ceł we Lwowie pod datą Lwów 31 marca 1926 L. 55/p.P./26 następujące sprostowanie:

1) Nieprawdą jest jakoby Dyrekcje Ceł nie stosowały przepisu § 32 rozp. o postęp. celnem co do zwrotu nadpłat, ponieważ „wyszło przed laty tajne wyjaśnienie samowystarczalnego na wschodnim podwórku wychowanego dygnitarza w Warszawie, który nakazuje władzom celnym, żeby tylko na wyraźne żądanie importera zwracano kwoty za wysoko policzone".

Natomiast prawdą jest, że w tym przedmiocie stosuje się ściśle postanowienie powyżej powołanego przepisu, według którego nadwyżka powinna być stosownie do właściwych przepisów zwrócona stronie".

O odwołaniach przeciw wymiarom podatku przemysłowego.

Formularz.

Niebawem doręczone zostaną podatnikom wymiary podatku obrotowego (przemysłowego) za II. półrocze 1925 roku.

Celem ułatwienia pokrzywdzonym płatnikom wniesienia odwołania podajemy poniżej wzór, który oczywiście należy indywidualnie uzupełnić.

Zwracamy uwagę zainteresowanym, że podatnik rekurujący ma prawo domagać się, by go wezwano celem przesłuchania na posiedzenie Komisji Odwoławczej, na której ma być jego odwołanie rozpatrywane, a to w myśl art. 90 ust. o podatku przemysłowym. Vide jednak o tem uwagę niżej.

Formularz na odwołanie przeciw wymiarowi podatku przemysłowego

Do

Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych

w

Józef Bieda, kupiec w ul.

wnosi odwołanie przeciw wymiarowi podatku przemysłowego za II. półrocze 1925

pojedynczo

Przeciw wymiarowi podatku przemysłowego za II. półrocze 1925 wedle nakazu płatniczego Urzędu Skarbowego w do L. wnoszę

Odwołanie

z następujących powodów:

Ustalony obrót nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż:

a) w okresie drugiego półrocza 1925 w branży mojej panowała stagnacja, obroty były minimalne, co jest powszechnie wiadomem i może być stwierdzone przez rzeczoznawców

b) na dowód faktycznego obrotu mogę się powołać na (tu należy podać fakta)

c) wedle prowadzonych przezemnie prawidłowych ksiąg handlowych okazuje się, że faktyczny obrót za II. półrocze 1925 wynosił sumę Zł.

Uwaga: (Na to należy oczywiście tylko wtedy się

powołać, jeżeli płatnik prowadził prawidłowe księgi handlowe).

Wobec tego, proszę o zredukowanie wymiaru do wysokości, odpowiadającej wykazanemu przezemnie w zeznaniu faktycznemu obrotowi, który wynosił sumę Zł. przyczem w myśl art. 90 ustawy proszę o zawiadomienie mnie o dniu kiedy rozpatrywane będzie moje odwołanie, celem udzielenia Komisji Odwoławczej ustnych wyjaśnień.

(Uwaga: Na to należy się tylko wtedy powołać, jeżeli płatnik może przytoczyć dowody (dokumenta itp.) na stwierdzenie zarzutów w odwołaniu. Bez tego jest powołanie się na ten przepis bezcelowem).

(miejsce, data, podpis)

Niestety odwołanie nie wstrzymuje płatności wymierzonego podatku. Komisja Odwoławcza ma czas do 6 miesięcy załatwić odwołanie, w międzyczasie o podatek ten troszczyć się będzie egzekutor.

Można w wypadkach rażących, uzyskać w Urzędach Podatkowych lub przez Izbę Skarbową odroczenie płatności nadmiaru podatkowego, o ile odwołanie jest należycie umotywowane. Należy o to osobno prosić w I. instancji. (Rozporządzenie w tej sprawie zapewne wkrótce wyjdzie.)

Odwołać mogą się tylko ci płatnicy, którzy będąc zobowiązani do składania zeznań, zeznanie w terminie złożyli (kat. I. i II. handl., przemysł. I—V., oraz kat. II. b.), oraz ci płatnicy, którzy nie są zobowiązani do składania zeznania (kat. III. i IV. handl., oraz VI., VII. i VIII. przemysł.).

Oczywiście z punktów a), b) i c) jak wyżej podać należy tylko te, które w danym wypadku zachodzą.

Stemple: Jeżeli zaczepiony rekursem podatek wynosi 140 Zł — 2 Zł, wyżej 40 Zł do 140 Zł 40 groszy. a niżej 40 Zł — 20 groszy.

Opłaca się stempel tylko od zaczepionego wymiaru n. p.: wymierzono mi 250 Zł podatku, a ja twierdzę, że mam płacić tylko 150 Zł, wobec tego zaczepiam rekursem tylko kwoty 100 Zł i mam dać jedynie stempel za 40 groszy.

Fatalne skutki ostatniego rozporządzenia dewizowego.

Żaden bank nie może kupić dewiz, nikt ich też w bankach kupić nie może. Brak dewiz w obrotach handlowych. Czarna giełda.

Ostatnie rozporządzenie dewizowe z 2 XII. 1925 r. uniemożliwia bankom sprzedaż dewiz i walut — bo ich po kursie oficjalnym nabyć nie mogą — a zarazem kupowanie waluty po kursie wyższym jak kurs oficjalny Banku Polskiego.

Skutek tego jest ten, że cały obrót walutami odbywa się poza giełdą, tj. tam gdzie obowiązuje kurs życiowy, gdyż nikt nie sprzeda np. (dnia 8 IV.) dolara bankom po 7 Zł 90 gr (kurs oficjalny) — gdy czarna giełda płaci 9 Zł 50 gr.

Banki nie dostają zatem walut, Bank Polski ich także kupić nie może, bo nikt nie sprzeda ich tam po kursie oficjalnym — wobec tego nie może ich także przydzielać. Skutkiem tego żaden kupiec i przemysłowiec nie może wogóle w drodze legalnej za pokryciem dewizowem nabyć dewizy i waluty w bankach. Konsekwencją tego jest znowu, że musi nabyć je na czarnej giełdzie, która stała się już oficjalną instytucją — i nawet jest przez władze tolerowana.

Interes dewizowy legalny ustał zupełnie, napływ walut i dewiz do banków i Banku Polskiego również od miesięcy ustał, waluty z eksportu jak dotąd tam nie wpływały tak dalej nie wpływają — a na skutki tych naiwnych zarządzeń dewizowych cierpimy wszyscy. Czas ostatni, aby p. Karpiński z p. Zdziechowskim zaprzestali swych nieudolnych, nieżyciowych eksperymentów i sprowadzili z zagranicy jakiegoś Japończyka, Brazylijczyka lub Holendra — któryby się na tych sprawach trochę znał.

Podatek dochodowy udziałowców
Spółek z ogr. odp.

Obowiązująca u nas ustawa o podatku dochodowym przewiduje w art. 12. Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 411 poza opodatkowaniem dochodu osiągniętego przez spółkę z ogr. odp. jako osobę prawną, również opodatkowanie udziałowców tychże spółek od dochodów, jakie osoby te ze swoich udziałów osiągnęły. Władze skarbowe dotychczas traktowały dochód płynący z udziału w spółce z ogr. odp. jako dochód z przedsiębiorstw handlowych wzgl. przemysłowych (p. 3a. art. 3 ust. z 30 IV. 1925 Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 411) i przyjmowały za podstawę do opodatkowania całkowity dochód przedsiębiorstwa, nie wyłączając uskutecznionych przez te spółki odpisów na rozmaitego rodzaju kapitały zasobowe, rezerwowe, amortyzacyjne, na powiększenie środków obrotowych i tp. W ten sposób udziałowiec spółki z ogr. odp. opłacał podatek od dochodów, które faktycznie do rąk jego nie wpłynęły, ani też ewentualnie na jego osobisty rachunek nie zostały zapisane.

Ostatnio Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż dochód otrzymywany przez osoby fizyczne z udziałów w spółce z ogr. odp. uważać należy nie jako płynący z przedsiębiorstw handlowych wzgl. przemysłowych, lecz jako dochód z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych (p. 5 art. 3 powołanej ust.). W związku z powyższem podlega opodatkowaniu dochód udziałowca spółki z o. o. jedynie **istotnie otrzymany** w momencie faktycznej wypłaty wzgl. **zapisania na dobro** osobistego rachunku podatnika.

Komu się w Polsce najlepiej powodzi?

Miljony w Kasach leżące. — Nieproduktywne inwestycje. Skończyć z tą manją wielkości.

Tak dobrze jak się dzieje Zakładowi Ubezpieczeń od wypadków nie dzieje się obecnie nikomu w całem Państwie. Opływa on w gotówkę z którą nie wie co począć. W roku bieżącym Zakład zainkasował 16 miljonów Zł z czego 8 miljonów wypożyczył różnym protegowanym, którzy kwotę tę oczywiście zdewaluują, a 8 miljonów leży w gotówce, w kasach, co oczywiście nie stoji w żadnym stosunku do zamierzeń, które Zakład Ubezpieczeń od wypadków ma w swoim programie. I tak buduje się obecnie ogromnym kosztem sanatorjum w Zakopanem dla urzędników tego zakładu przyczem rozdaje się różne roboty bez konkursu. Obecnie znowu Zarząd Zakładu Ubezpieczeń mozoli się nad kupnem 400 morgowego folwarku, na którym ma stanąć cały szereg budynków celem urządzenia kolonji dla dzieci robotniczych. Byłoby to wszystko w porządku w innych czasach i w bogatem społeczeństwie i gdyby naprawdę już wszyscy robotnicy dotknięci wypadkami otrzymali takie zasiłki, aby nie przymierać głodem.

Jeżeli obecnie dochody już są tak olbrzymie, że mimo olbrzymiego aparatu administracyjnego pozostają takie sumy do dyspozycji rządów bezkontrolnych Zarządu Zakładu Ubezpieczeń od wypadków, zachodzi pytanie czy nie należałoby obniżyć stawki i czy nie należałoby wogóle zmienić ustawy, by wprowadzić ład i porządek do instytucji, która nas musi przed światem całym wystawić na pośmiewisko. Zagranicą nikt nie zrozumie tego, że w czasie, kiedy kupiec i przemysłowiec nie ma wogóle obrotowego kapitału, a kasy państwa są puste i nie mają na pensje dla urzędników, — instytucje jak Zakład Ubezpieczeń od wypadków dysponują miljonowemi sumami, które pochodzą z przymusowych wkładek zamierającego przemysłu i handlu (gdzie nigdy niema wogóle wypadków nieszczęśliwych) — a obracane są na najchwalebniejsze inwestycje nawet z uszczerbkiem ubezpieczonych tj. nieszczęśliwych ofiar pracy, które cierpią głód i niedostatek.

Czas, aby rząd wglądnął w tę samowystarczalną gospodarkę, wyrzucającą miljony najniepotrzebniej — w czasach, kiedy oszczędzać trzeba grosze i gdy wszyscy jesteśmy nędzarzami.

Trzeba skończyć z tą manją wielkości!

Opłaty od szyldów.

Do	1/2 m² włącznie powierzchni	Zł 10	rocznie
ponad 1/2	„ do 1 m² włącznie pow.	„ 16	„
„ 1	„ „ 2 „ „ „	„ 30	„
„ 2	„ „ 3 „ „ „	„ 50	„
„ 3	„	„ 60	„

Stawka najniższa wynosi 10 Zł — najwyższa 60 Zł — powierzchnię zaś objektu podatkowego (szyld, napis) w metrach kwadratowych oblicza się mnożąc długość przez szerokość, n. p. szyld długi 4 m. szeroki pół m. ma powierzchni (4 m. razy 1/2 m. = 2 m².

Zniżki podatkowe Wynoszą one 25% od wszystkich powyższych stawek w dzielnicach IX—XXI czyli, że w tych dzielnicach obowiązują stawki ad a) 7 Zł 50 gr ad b) 12 Zł, ad c) 22 Zł 50 gr, ad d) 37 Zł 50 gr, ad e) 45 Zł.

Takie same ulgowe stawki — ale już w całym Krakowie bez względu na dzielnice miasta płaci się od napisów umieszczanych na szybach okien, drzwiach, roletach i markizach.

Zwyżki podatkowe: Za napisy, znaki i plakaty umieszczane, urządzane na dachach lub szczytach domów lub w poprzek ulic, podwyższa się podatek o 50 procent.

Wykupno świadectw przemysłowych w całej Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1924 i 1925

przedstawiało się następująco:

w roku 1924		w roku 1925	
Handlowe			
I. kat.	3.561	I. kat.	1.779
II. „	47.348	II. „	39.649
III. „	216.838	III. „	199.201
IV. „	147.559	IV. „	171.670
Va. „	4.408	Va. „	3.267
Vb. „	14.328	Vb. „	15.078
Przemysłowe			
I. kat.	211	I. kat.	192
II. „	181	II. „	135
III. „	520	III. „	405
IV. „	3.759	IV. „	2.266
V. „	5.366	V. „	4.467
VI. „	9.398	VI. „	8.076
VII. „	23.812	VII. „	18.602
VIII. „	176.548	VIII. „	198.223

Z tego w roku 1295 w Krakowie wykupiono:

Przemysł		Handel	
I. kat.	1	I. kat.	94
II. „	4	II. „	1.430
III. „	8	III. „	3.040
IV. „	68	IV. „	1.599
V. „	127	Va. „	21
VI. „	131	Vb. „	183
VII. „	407	Ajencje handlowe IIa. „	51
VIII. „	3.060	Ajencje handlowe IIb. „	192

Warszawa: kurs dolara w marcu br.

Marzec 1926	WARSZAWA kurs do ara: oficjalny (dewizy)	WARSZAWA kurs do ara: w obrotach m. bank.	Marzec 1926	WARSZAWA kurs dolara: oficjalny (dewizy)	WARSZAWA kurs dolara: w obrotach m. bank.
1	7·67 1/2	7·70	16	8·—	8·02
2	7 65	7·70	17	8·—	8 02
3	7·63	7·62	18	8·—	8·02
4	7·63	7·64	19	7·95	8·—
5	7·63	7·63	20	7·90	7·90
6	7·63	7·63	22	7 90	7·90
8	7·63	7·63 1/2	23	7·90	7·90
9	7·63	7 63	24	7·90	7·90
10	7·63	—	25	7·90	7 90
11	7·63	—	26	7·90	7 90
12	7·70	—	27	7·90	7·90
13	7·80	—	29	7·90	7·90
15	7·90	7·92	30	7·90	7·90

Kraków: kurs dolara w marcu i kwietniu br.

Marzec 1926	KRAKÓW kurs nieoficjalnych obrotów	Marzec 1926	KRAKÓW kurs nieoficjalnych obrotów
1	7·90	24	—
2	7·88	25	8·12
3	7·86	26	8·17
4	7·85	27	8·17
5	7·88	29	8·15
6	7·88	30	—
8	7·95	31	8·26
9	7·95	Kwiecień	
10	7·96	1	8·26
11	7·96	2	8·52
12	8·—	3	8·55
13	8·10	4	8·49
15	8·20	5	8·47
16	8·35	6	8·40
17	8·28	7	8·85
18	8·18	8	9·35
19	8·18	9	9·55
20	8·13	10	10·—
22	8·17	11	10·15
23	8·20	12	10·05

Wpis Spółdzielni.

W rejestrze Spółdzielni Tom II. strona 50 wpisano dziś: Numer spółdzielni, Firma i siedziba spółdzielni: Spółdzielnia szewców z ograniczoną odpowiedzialnością w Myślenicach, Województwo Krakowskie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest ułatwianie członkom produkcji oraz zbytu wyrobów przemysłowych, przydzielanie członkom do wykonania dostaw i zamówień otrzymanych przez Spółdzielnię, sprzedawanie członkom materjałów i narzędzi potrzebnych do wykonywania przemysłu, zakupywanie od członków lub przyjmowanie do komisowej sprzedaży wyrobów przez nich wytworzonych i utrzymywanie na rachunek Spółdzielni warsztatu produkcyjnego. Czas trwania spółdzielni nie jest ograniczony.

Udział wynosi 100 złotych, płatny przy wstąpieniu albo przez uiszczeniu odrazu kwoty 20 złotych, a reszty w sumie 80 złotych w dziesięciu ratach miesięcznych po 8 złotych.

Każdy członek musi wpłacić przynajmniej jeden udział, może jednak posiadać i więcej udziałów.

Odpowiedzialność dodatkowa ograniczona do pięciokrotnej wysokości udziału.

Członkowie zarządu: 1) Jan Kempa, 2) Stanisław Jędrzejowski, 3) Franciszek Iskra, jako dyrektorzy.

Zastępcami tychże dyrektorów są: 1) Franciszek Wilkołek, 2) Franciszek Woźniak, wszyscy zamieszkali w Myślenicach.

Dyrekcja składa się z trzech członków i z dwóch zastępców, których wybiera Rada Nadzorcza.

Dyrekcja podpisuje za Spółdzielnię w ten sposób, że pod firmą Spółdzielni podpisują dwaj członkowie Dyrekcji lub w razie przeszkody jeden członek Dyrekcji i jeden zastępca względnie delegat Rady Nadzorczej przez nią do tego upoważniony.

Zatwierdzenia Rady Nadzorczej wymagają uchwały Dyrekcji w odniesieniu do osób trzecich dotyczące:

a) najmowania lokalności spółdzielni, nabycia, sprzedaży i obciążania nieruchomości oraz nabycia i sprzedaży ruchomości wartości przekraczającej 500 złotych.

b) ustanowienia sposobu lokowania rezerw.

c) nabywania udziału w innej spółdzielni lub przedsiębiorstwie.

Do ogłoszeń spółdzielni przeznaczone jest pismo „Przegląd Kupiecki“ w Krakowie.

Likwidacja nastąpi w myśl ustawy o Spółdzielniach.

Rok obrachunkowy stanowi okres czasu od pierwszego stycznia do trzydziestego pierwszego grudnia roku kalendarzowego, z tem, że pierwszy rok administracyjny zaczyna się w dniu wciągnięcia spółdzielni do rejestru Spółdzielni, a kończy się z końcem tegoż roku.

Wadowice, dnia 15 marca 1926 r.

Sąd Okręgowy jako handlowy Oddział II.

Sprostowanie.

Odnośnie do artykułu naszego: Pod adresem Izby Skarbowej w Kielcach w Nr. 10 z dnia 11 marca 1926, otrzymujemy od p. Prezesa Izby Sbarbowej w Kielcach następujące sprostowanie:

Po myśli ustawy prasowej proszę uprzejmie o zamieszczenie na łamach „Przeglądu Kupieckiego“ następującego sprostowania artykułu p. t. „Pod adresem Dyr. Izby Skarbowej w Kielcach“ zamieszczonego w Nr. 10 z dnia 13 marca br.:

Nieprawdą jest jakoby 37.000 odwołań i sprzeciwów przeciw wymiarom podatku obrotowego za I. i II. półrocze 1924 r. zalegało w szufladach referentów tutejszej Izby, natomiast prawdą jest, że z 37.306 odwołań, wniesionych w ostatnim kwartale 1924 i 1925 r. przez płatników przeciw wymiarom wspomnianego podatku za rok 1924, rozstrzygnęła już Komisja Odwoławcza 35.246, tak że obecnie zalega jeszcze 2.060 odwołań z tego czasu, a i te także były już przeważnie przedmiotem obrad Komisji Odwoławczej i zostały przez nią zwrócone pierwszej instancji do uzupełnienia.

Komisja załatwiła już również poważną ilość odwołań za I. półrocze 1925 r.

Kielce, dnia 30 marca 1926. Z poważaniem Prezes Izby Skarbowej. Podpis nieczytelny mp.

Umowa polsko-czeska o małym ruchu granicznym. Umowa powyższa wejdzie w życie najpóźniej z dniem 1 czerwca. Przewiduje ona utworzenie po obu stronach granicy pasa dla ruchu pogranicznego szerokości 15 km (dotąd 6 km). Spis gmin, wchodzących w pas, zostanie w najbliższym czasie ogłoszony. Prace przygotowawcze nad ostatecznem wprowadzeniem umowy w życie, między innemi druk legitymacyj, upoważniających do przekroczenia granicy, są obecnie w rękach ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa skarbu. Dla ustalenia zaś punktów przejściowych przez granicę zwołana zostanie w najbliższym czasie konferencja wspólna polsko-czeska.

KRONIKA.

W sprawie dopłat celnych. Rozwiązanie zagadki o naszej premji dla abonamentów. Z obszernego wyjaśnienia przesłanego nam w tej sprawie przez p. Prezesa Dyrekcji Ceł we Lwowie, które źródłowo i wyczerpująco przedstawia sprawę prawa żądania nadpłat celnych — wynika, że zwrot nadpłaty zapłaconej niesłusznie przez stronę nastąpić może w gotówce jedynie na prośbę płatnika. Natomiast zaliczenie takiej nadwyżki na poczet należytości przypadających od płatnika winno nastąpić z urzędu a więc bez prośby płatnika — wynika to bowiem z logicznej i gramatycznej interpretacji powołanych przepisów (§ 50 i 56. Instrukcji rachunkowej [Dz. U. M. Sk. Nr. 45]). O ile nam jednak wiadomo, zaliczenie takie z urzędu dotąd nigdy jeszcze nie nastąpiło.

W dalszym ciągu wyjaśnia Dyrekcja Ceł swe stanowisko w sprawie dopuszczalności pobrania nadpłat celnych i polemizuje z naszem zapatrywaniem w tej sprawie (vide Nr 11. Przeglądu). Argumenty przytoczone nie zdołały nas jednak przekonać o niesłuszności naszego zapatrywania. Sprawę tę rozstrzygnie ostatecznie Najwyższy Trybunał Administracyjny, do którego adw. Dr. Mahler wniósł już szereg skarg przeciw rozstrzygnięciom Ministerstwa Skarbu (dep. Ceł) w tej sprawie.

Sprostowanie: W „Przeglądzie Kupieckim" w wydaniu krakowskiem z daty 20 marca 1926 roku Nr. 11 uskarżaliśmy się na pana Skarbka, naczelnika Wydziału bezpieczeństwa publicznego w Województwie krakowskiem, że odmawia wydawania paszportów ulgowych interesentom.

Po dokładnych dochodzeniach stwierdzamy, że nasza informacja nie była ścisłą, gdyż uzyskanie paszportu ulgowego dla wyjazdów zdrowotnych nie jest zależnem wyłącznie od p. Skarbka. Podania takie załatwiane bywają na posiedzeniach przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Skarbu i Urzędu Zdrowia, a nadto pomyślne załatwienie zależy od wszystkich potrzebnych załączników, których wymaga tok urzędowania.

Wobec takiego stanu rzeczy prostujemy naszą notatkę.

Redakcja.

Zniżka obrotów w II. półroczu 1925 r. w Warszawie. Opracowana przez Stow. Kupców Polskich w porównaniu z obrotami za I. półrocze 1925 roku.

(w procentach)

BRANŻA	HURT	DEDAL
Kolonjalna	—	do 20
Włóknista	45—50	30—35
Obuwie	–	30—35
Pocelanowo-szklanna	30 - 40	20—25
Kapelusznicza	—	45

UWAGA. W handlu kapeluszami główny sezon przypada na I-sze półrocze, każdego więc roku obroty w tym okresie są większe.

Bieliźniana-konfekcyjna	—	20—40
Papiernicza	—	5—10
Galanterja metalowa ca	40	20 - 30
Magazyny mód	—	25 - 30
Tytoniowa	—	10—12
Niciano-norymbergska	—	20—30
Jubilersko złotnicza:		
a) jubilerska	–	do 10
b) złotnicza i wyrobów sreb.	-	25 - 30
Trykotażowa wzrost	do 75—100	do 25

UWAGA. I. półrocze każdego roku jest w tej branży sezonem martwym. Normalny wzrost obrotów w II. półroczu wynosi przynajmniej 100 proc.

Optyka	35	25
Cukiernicza	—	30—35
Skórzana (skóry wyp.)	—	30—40
Drobny handel galanterją, bielizną i wyrobami włóknistemi	—	45 - 50
Fotograficzna	—	20 - 30
Futrzana	—	ca 50
Owocarska	—	ca 26

UWAGA. W II. półroczu 1925 roku był zupełny brak gruszek wskutek nieurodzaju.

II. Zjazd Delegatów Centrali Stowarzyszeń Właścicieli Restauracji Hoteli, Pensjonatów, Kawiarń, Kupców i Pokrewnych Zawodów w Rzeczypospolitej Polskiej odbył się w dniach 12 i 13 kwietnia 1926 r. w Krakowie w sali Towarzystwa Rolniczego.

Minister Przemysłu i Handlu wydał rozporządzenie podwyższenia opłat telefonicznych, telegraficznych, pocztowych i t. p.

W myśl tego rozporządzenia od kartek pocztowych, listów, druków etc. (prócz gazet) pobierana będzie dopłata 1 grosza,

od paczek, listów wartościowych i przekazów pocztowych w wykości 5 groszy,

od telegramów — 5 groszy,

od rozmów telefonicznych międzymiastowych jeżeli opłata za rozmowę wynosi do 1 Zł — 5 groszy, powyżej 1 Zł — 10 gr.

Przesyłki ryczałtem opłacone nie będą podlegać dopłacie.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 15 kwietnia b. r.

Z powyższego źródła rząd spodziewa się otrzymać 300.000 Zł miesięcznie. Suma ta będzie obrócona całkowicie na akcję w celu zwalczania bezrobocia.

Pos. J Michalski pisze w „Warszawiance" o anormalnych stosunkach w Polsce:

Stosunki w tym kraju są dosyć oryginalne. W kraju tym bowiem wydatki państwowe w roku 1925 wynosiły 2 miljardy Zł; wydatki samorządu w tymże kraju wynoszą według budżetów r. 1925 — 570 miljonów Zł; świadczenia socjalne przekraczają kwotę 200 miljonów. Razem około 2.800 miljonów Zł, podczas kiedy cały obrót pieniężny kraju wynosi 786 miljonów Zł.

Dziwny przeto musi być obieg pieniądza w tym kraju, w którym suma wydatków prawno-publicznych korporacji jest 4 razy większa niż obieg pieniądza.

Skasowanie pociągów osobowych. Z powodu małego ruchu podróżnych 4 dyrekcje kolejowe: Gdańska, Krakowska, Warszawska i Lwowska skasowały w ciągu ub. miesiąca 16 par pociągów osobowych i pospiesznych.

Z dniem 20 marca 1926 roku utworzone zostało w Będzinie zastępstwo Banku Polskiego przy Powiatowej Kasie Oszczędności.

Dlaczego my ubożejemy? B. T. donosi, że poseł Korfanty jest w 50 proc. udziałowcem w firmie „Polsprit". Firma ta ostatnio zawiesiła wypłaty. Deficyt wynosi 200.000 Zł. Nadzór sądowy ustalił sąd na 3 mies. Tymczasem zabiega poseł Korfanty w osławionym monopolu spirytusowym, by rząd zakupił to skrachowane przedsiębiorstwo: oczywiście czyni to poseł Korfanty, aby się podreperować a nie traci na tem interesie.

Dlaczego u nas żelazo jest droższe jak zagranicą? Surówka odlewnicza notowała w IV. kwartale 1925 r. u nas za tonę 119 Zł, — w Niemczech 106, — w Anglji 83·17, — we Francji 71·50, w Belgji 77.

Kształtowniki u nas 158 Zł, — w Niemczech 151, — w Anglji 171, — we Francji 107, — w Belgji 132 Zł.

Nawet spadek złotego nie spowodował naszego kartelu do zracjonalizowania postępowania wytwórczego, a niestety trzyma się kurczowo wysokich cen surowca, która wpływa na cały przemysł metalowy.

Polsko-czeska konwencja turystyczna. Konwencja turystyczna między Polską a Czechosłowacją, podpisana w Krakowie dnia 9 marca, wchodzi w życie z dniem 1 czerwca. Władze kolejowe czechosłowackie przyznały wycieczkowcom od 10 osób w górę zniżki kolejowe, co ma obowiązywać również władze polskie do takiego samego traktowania turystów czechosłowackich po naszej stronie.

Broszurę w języku niemieckim zawierającą ustawę o podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 Dz. U. Nr. 79 poz. 550 oraz rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 Dz. U. Nr. 82 poz. 560 z wyjaśnieniami do poszczególnych artykułów wydało Zjednoczenie Gospodarcze Polskiego Śląska, w Katowicach ul. Warszawska 27.

Broszurę tę opracował referent podatku przemysłowego przy Wydziale Skarbowym w Katowicach.

Stopa procentowa oficjalna wynosi w Austrji 7½ proc. Panuje ogromna płynność gotówki. Kupcy płacą jako dyskont w bankach 11—12 proc.; na hipoteki otrzymać można pieniądze na 10 – 14 proc. rocznie.

Kredyty hipoteczne w Niemczech. Ze sprawozdania złączonej grupy 8 wielkich banków hipotecznych w Niemczech wynika, że obieg ich listów zastawniczych wynosi obecnie około 2 miljardy marek. Pożyczki udzielane są długoterminowo (20 — 30 lat). W ostatnich czasach dużo pożyczek udziela się właścicielom nieruchomości w Polsce (Poznańskie, Pomorze i Śląsk).